

Sygn. akt VI W 113/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach Wydział VI Karny Zamiejscowy w P.

w składzie:

Przewodniczący SSR Artur Obcowski

Protokolant Alicja Straszak

w obecności oskarżyciela publicznego - - -

po rozpoznaniu dnia 9 maja 2016 roku

sprawy przeciwko A. B.

synowi J. i H.

urodz. (...) w Z.

obwinionego o to, że:

I w dniu 9.12.2015r. około godz. 11.00 w P. na ul. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że kierując samochodem marki A. o nr rej. (...), nie dostosował prędkości do warunków ruchu, w wyniku czego najechał na tył poprzedzającego go pojazdu marki K. o nr rej. (...),

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw

II w tym samym miejscu i czasie, kierując w/w pojazdem, nie usunął niezwłocznie pojazdu z miejsca kolizji, w której nie było osób rannych, powodując zagrożenie w ruchu drogowym oraz tamował ruch na ul. (...),

tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym

o r z e k a

1. obwinionego A. B. uznaje za winnego popełnienia czynów opisanych wyżej, a wyczerpujących znamiona wykroczeń z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym w zw. z art. 9 § 2 kw i za to na mocy art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 kw orzeka wobec niego grzywnę w kwocie 300 (trzysta) złotych;

2. na mocy art. 118 § 1 kpw w zw. z § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001r. w sprawie zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia obciąża obwinionego wydatkami postępowania w kwocie 100 (sto) złotych oraz na mocy art. 119 kpw w zw. z art. 627 kpk, art. 21 pkt 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt VI W 113/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 9 maja 2016 roku

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 grudnia 2015 roku około godziny 11:00 A. B. kierował w P. samochodem osobowym marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), należącym do N. S.. Jechał ul. (...), w kierunku ul. (...), z prędkością około 40 km/h.

Obwiniony poruszał się za samochodem marki K. (...) typu półciężarówka, o numerze rejestracyjnym (...), kierowanym przez Z. S.. Pojazd ten jest własnością firmy (...) Sp. z o.o., w której Z. S. zatrudniony jest jako kierowca. Wymieniony zajmuje się przewozem pracowników oraz materiałów sypkich, a tego dnia przewoził dwóch pracowników do bazy ZGM.

Ulica (...) w miejscu zdarzenia ma asfaltową powierzchnię i dwa wyznaczone pasy ruchu do jazdy w kierunkach przeciwnych. Do zdarzenia doszło na końcu oznakowanej pasami zatoczki autobusowej oraz w odległości około 2 metrów przed oznakowanym przejściem dla pieszych. W tym miejscu Z. S. zatrzymał swój pojazd, gdyż na przystanku autobusowym zauważył znajomego, którego chciał podwieźć. Obwiniony rozpoczął hamowanie, jednakże nie zdołał samochodu zatrzymać i w efekcie najechał na tył poprzedzającego go pojazdu marki K..

Na skutek kolizji w obu samochodach powstały niewielkie uszkodzenia, i tak: w samochodzie marki K. uszkodzeniu uległa lewa tylna lampa zespolona, gniazdo elektryczne do podpinania przyczepy i tylna belka, natomiast w samochodzie marki A. uszkodzeniu uległ przedni zderzak, pokrywa silnika oraz przedni prawy błotnik. Nikt natomiast nie odniósł obrażeń ciała.

Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja. Do czasu jej przybycia zarówno A. B., jak i Z. S. nie usunęli swoich samochodów z miejsca kolizji.

Funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w P. w osobach sierż. szt. R. C. i st. sierż. D. O. przeprowadzili dalsze czynności związane z przedmiotową kolizją, m.in. dokonali oględzin pojazdów i miejsca kolizji, jak również kontroli stanu trzeźwości obu kierujących. Okazało się, że obaj kierujący byli trzeźwi. Obwiniony odmówił przyjęcia mandatu karnego, twierdząc, że winę za zaistniałe zdarzenie drogowe ponosi drugi kierowca, który gwałtownie zahamował.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego, a w szczególności w oparciu o zeznania świadków: Z. S. (k. 20-21, 59), W. D. (k. 18-19, 59 verte), R. C. (k. 27-28 i 59 verte) i D. O. (k. 60), a także częściowo w oparciu o wyjaśnienia obwinionego A. B. (k. 24-25, 58 verte). Nadto Sąd uwzględnił w całości dokumenty w postaci: notatki urzędowej (k. 3), protokołów oględzin pojazdów (k. 4-5, 6-7) oraz dokumentacji fotograficznej utrwalonej na płycie CD (k. 8).

Obwiniony A. B. - lat 59, prowadzący własną działalność gospodarczą, o nieustalonej wysokości dochodów (odmówił ich podania), stanu wolnego, według oświadczenia nie był karany sędownie, nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo (k. 24 i 58).

Obwiniony zarówno w toku czynności wyjaśniających, jak i na rozprawie głównej przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył w sprawie wyjaśnienia. Potwierdził, iż tego dnia jechał samochodem marki A. (...) i uczestniczył w kolizji drogowej, zakwestionował jednak swoją winę.

Wyjaśnił, że jechał za samochodem marki K. w bezpiecznej - jego zdaniem - odległości, bo około 7 metrów, ostrożnie i z prędkością około 40 km/h. Kierujący pojazdem K. zatrzymał się nagle i bez sygnalizowania manewru, w miejscu niedozwolonym, bo w zatoczce autobusowej i to było głównym powodem zdarzenia. Obwiniony rozpoczął wprawdzie manewr hamowania, lecz jezdnią w tym miejscu była śliska, w związku z czym droga hamowania przy zimowych oponach i braku śniegu była dłuższa niż przypuszczał. Nie zdążył więc wyhamować i najechał na tył samochodu marki K..

Odnosząc się do drugiego zarzutu wskazał, że natężenie ruchu było niewielkie, dlatego nie tamował ruchu drogowego na skutek pozostawienia swego samochodu w miejscu kolizji.

Wyjaśnienia obwinionego uznane zostały za wiarygodne w zakresie pokrywającym się z ustaleniami faktycznymi. Dotyczy to głównie potwierdzenia faktu kierowania przez niego samochodem marki A. (...) w dniu zdarzenia, najechania na tył poprzedzającego go samochodu marki K. oraz nieusunięcia pojazdu z miejsca kolizji.

W pozostałym zakresie Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego uznając, że jest to tylko i wyłącznie przyjęta przez niego linia obrony mająca na celu uniknięcie odpowiedzialności za popełnione wykroczenia.

Sąd nie podzielił tej części wyjaśnień obwinionego, które mają charakter ocenny, tj. w których obwiniony wyraża swoją ocenę co do prawidłowości - pod kątem przepisu ruchu drogowego - zachowania kierującego samochodem marki K..

Taka postawa obwinionego w konfrontacji z całością materiału dowodowego nie mogła odnieść zamierzonego przez obwinionego skutku w postaci wyroku uniewinniającego go od zarzutu z art. 86 § 1 kw.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły konsekwentne, szczegółowe i szczerze zeznania świadka Z. S., który przedstawił przebieg zdarzenia logicznie i zgodnie z doświadczeniem życiowym, wskazując, iż wszystko działo się bardzo dynamicznie. Zeznał, że jechał prawym pasem ruchu ul. (...) w P. w kierunku centrum miasta. Widząc znajomego na przystanku postanowił zatrzymać się na końcu zatoczki autobusowej, około 2-3 metry przed przejściem dla pieszych, aby go zabrać. Świadek nie hamował gwałtownie, tylko zwalniał. Gdy się zatrzymał, to usłyszał pisk opon i po 2-3 sekundach na tył jego pojazdu najechał samochód obwinionego. Z uwagi na fakt, iż obwiniony kwestionował swoją winę, świadek zadzwonił po Policję. Do czasu przyjazdu Policji, oba samochody pozostały w miejscu kolizji, za co później został ukarany mandatem karnym w kwocie 180 zł.

Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego za wiarygodne w całości, albowiem są logiczne, rzeczowe i spójne z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków i dokumentacją fotograficzną.

W szczególności znalazły one potwierdzenie w zeznaniach świadka W. D., która idąc na przystanek autobusowy była naocznym obserwatorem zaistniałego zdarzenia i jego przebieg przedstawiła w sposób zbieżny lub zbliżony do relacji przedstawionej przez Z. S.. W szczególności zeznała ona, iż samochód typu półciężarówka zatrzymał się w rejonie przystanku autobusowego, na pasach lub przed pasami, ale nie gwałtownie, lecz „normalnie”. W tym momencie usłyszała pisk opon i zobaczyła, że samochód osobowy jadący za półciężarówką nie wyhamował i przodem uderzył w tył półciężarówki.

Sąd uznał zeznania świadka W. D. za wiarygodne w całości, albowiem są konsekwentne, spójne i układają się w logiczną całość. Nie bez znaczenia jest też fakt, iż jest ona osobą obcą dla stron, bezstronną i nie zainteresowaną wynikiem przedmiotowej sprawy.

Natomiast świadkowie R. C. i D. O. – przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w P. – samego zderzenia pojazdów nie widzieli. Zeznawali głównie na okoliczność czynności wykonanych na miejscu zdarzenia oraz wersji jego przebiegu przedstawionych przez uczestników.

Nadto w/w świadkowie zgodnie zeznali, że z poczynionych przez nich ustaleń wynikało, że kierujący samochodem marki A. obwiniony nie zastosował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go samochodu i uderzył w tył samochodu K., który zatrzymał się około 2-3 metrów przed przejściem dla pieszych. Nadto zeznali, że mierzyli na jezdni ślady hamowania z przednich kół samochodu A., które wynosiły około 5 metrów, natomiast z samochodu dostawczego żadnych śladów hamowania na jezdni nie było, co świadczyło o tym, że zatrzymał się łagodnie. Świadek R. C. zeznał ponadto, że bezpieczna odległość to taka, która niezależnie od warunków i gwałtowności hamowania poprzedzającego pojazdu pozwala kierującemu na zatrzymanie swego pojazdu. Z kolei świadek D. O. stanowczo stwierdził, że sam fakt zatrzymania samochodu K. w zatoce autobusowej (a właściwie na wyznaczonym do tego celu pasie ruchu) nie stworzył zagrożenia w ruchu drogowym, bo to kierowca A. był sprawcą kolizji.

Jednocześnie w/w świadkowie zgodnie zeznali, że obaj kierujący pozostawili po kolizji pojazdy na jezdni, na oznakowanej zatoce autobusowej oraz w odległości około 2 metrów od przejścia dla pieszych, czym spowodowali utrudnienie w ruchu pieszych oraz pojazdów na ul. (...).

Sąd uznał, że zeznania świadków R. C. i D. O. zasługują na uwzględnienie, ponieważ są spójne, wiarygodne i układają się w logiczną całość, poza tym znajdują potwierdzenie w dokumentacji fotograficznej oraz protokołach oględzin obu pojazdów.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty dołączone do akt sprawy, albowiem zostały one rzetelnie sporządzone przez uprawnione, niezależne organy w ramach ich kompetencji i brak jest podstaw do kwestionowania ich rzetelności.

Sąd zważył co następuje:

Zebrane w sprawie dowody, omówione szczegółowo powyżej, potwierdzają zasadność postawionych A. B. zarzutów.

Jednoznaczne, korespondujące ze sobą i w pełni wiarygodne dowody sprawiły, iż Sąd ustalił, że obwiniony dopuścił się wykroczenia z art. 86 § 1 kw, a ponadto swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Nadmienić należy, że zgodnie z art. 19 ustawy Prawo o ruchu drogowym, kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. Nadto kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością nieutrudniającą jazdy innym kierującym, hamować w sposób niepowodujący zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia oraz utrzymywać odstęp niezbędny do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu.

Natomiast zgodnie z art. 86 § 1 kw, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny.

Przedmiotem ochrony wykroczenia z art. 86 § 1 kw jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Wykroczenie to ma charakter powszechny, co oznacza, iż popełnić je może każda osoba, która swoim zachowaniem zagraża bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Zachowanie sprawcy polega na spowodowaniu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym tj. stworzenia realnego niebezpieczeństwa w ruchu drogowym. Spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu oznacza w szczególności takie zakłócenie w ruchu, które może doprowadzić do kolizji na drodze (zderzenia się pojazdów) lub potrącenia pieszego uczestnika ruchu, czyli do tzw. zagrożenia sytuacyjnego. Jeżeli na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym dojdzie do zderzenia się pojazdów lub potrącenia pieszego uczestnika ruchu, warunkiem niezbędnym dla zakwalifikowania zachowania sprawcy jako wykroczenia z art. 86 § 1 kw jest okoliczność braku obrażeń ciała trwających dłużej niż 7 dni u uczestników kolizji.

Zachowanie należytej ostrożności oznacza – najogólniej rzecz ujmując – dostosowanie się kierującego do okoliczności istniejących na drodze w określonym miejscu i czasie. Powszechnie przyjmuje się zarówno w orzecznictwie jak i doktrynie, że każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego i przezornego oraz do odpowiedniego reagowania na zmieniające się warunki drogowe.

Przez zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym rozumieć należy zarówno reguły zawarte w przepisach określających porządek poruszania się na szlakach komunikacyjnych i zachowanie się w typowych do ruchu sytuacjach lub wyrażone przez przyjęte oznakowanie, oświetlenie i sygnalizację, jak i reguły nieskodyfikowane w sposób szczegółowy, a wynikające z wyżej wymienionych przepisów oraz istoty bezpieczeństwa w ruchu, które muszą znaleźć zastosowanie wszędzie tam, gdzie nie ma sprecyzowanego przepisu (uchwała SN z 28.02.1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3-4, poz. 33).

Wykroczenie z art. 86 § 1 kw może być popełnione umyślnie bądź nieumyślnie. Umyślność zachodzi wówczas, gdy sprawca chce swoim zachowaniem spowodować skutek w postaci zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym lub przewidując taką możliwość na to się godzi, nieumyślność występuje, gdy sprawca nie mając zamiaru spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym powoduje je jednak pomimo tego, iż możliwość nastąpienia takiego skutku przewidywał albo mógł przewidzieć.

Odnosząc powyższe rozważania prawne do ustalonego w sprawie stanu faktycznego należy stwierdzić, iż obwiniony swoim zachowaniem wypełnił zarówno przedmiotowe, jak i podmiotowe znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

Zdaniem Sądu na gruncie zgromadzonego materiału dowodowego za przyczynę przedmiotowej kolizji uznać należy nieprawidłowe zachowanie kierującego pojazdem A. (...) A. B., polegające na tym, że w dniu 9 grudnia 2015r. około godz. 11:00 w P. na ul. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że kierując samochodem marki A. (...) o nr rej. (...), nie dostosował prędkości do warunków ruchu, a w związku z tym nie zachował również bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu, w wyniku czego najechał na jego tył.

Ponadto, jak już wyżej wspomniano, A. B. swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Zgodnie z art. 97 kw, uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie, podlega karze grzywny do 3.000 złotych albo karze nagany.

Natomiast art. 44 ustawy Prawo o ruchu drogowym stanowi, że kierujący pojazdem w razie uczestniczenia w wypadku drogowym (bądź kolizji drogowej) jest obowiązany:

- 1) zatrzymać pojazd, nie powodując przy tym zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego;
- 2) przedsięwziąć odpowiednie środki w celu zapewnienia bezpieczeństwa ruchu w miejscu wypadku;
- 3) niezwłocznie usunąć pojazd z miejsca wypadku, aby nie powodował zagrożenia lub tamowania ruchu, jeżeli nie ma zabitego lub rannego.

Zatem, skoro w niniejszej sprawie na skutek zaistniałej kolizji, nikt nie odniósł obrażeń ani nie było ofiar śmiertelnych, to obowiązkiem obu kierujących było niezwłoczne usunięcie swoich pojazdów z miejsca zdarzenia, aby nie powodowały zagrożenia w ruchu drogowym lub nie tamowały ruchu. Bez znaczenia jest nasilenie stopnia natężenia ruchu w miejscu kolizji, gdyż cytowany przepis jest przepisem formalnym. Wspomnieć tylko wypada, że stojące w zatoce autobusowej pojazdy można było ominąć przeciwnym pasem ruchu, jednakże - jak wynika z dokumentacji fotograficznej dołączonej do akt sprawy oraz z zeznań świadka R. C. - tuż przed tymi pojazdami znajdowało się przejście dla pieszych, a za przejściem dla pieszych jest łuk drogi w lewą stronę. W tej sytuacji pozostawione tam pojazdy z pewnością powodowały zagrożenie dla innych uczestników ruchu oraz tamowały ruch na ul. (...).

Uznając obwinionego A. B. za winnego popełnienia wykroczeń z art. 86 § 1 kw oraz z art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym w zw. z art. 9 § 2 kw, Sąd wymierzył mu na mocy art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 kw karę grzywny w wysokości 300 zł, uwzględniając okoliczności wskazane w dyrektywach zawartych w art. 33 § 1 i 2 kw i art. 24 § 3 kw.

Na niekorzyść obwinionego przemawia fakt naruszenia podstawowej zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. nie zachowanie szczególnej ostrożności oraz niedostosowania prędkości pojazdu do zmieniających się warunków

ruchu, jak również spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym poprzez zaniechanie niezwłocznego usunięcia pojazdu z miejsca kolizji, w której nie było osób rannych.

Nadto Sąd uwzględnił skutki zaistniałej z wyłącznej winy obwinionego kolizji drogowej w postaci uszkodzenia dwóch samochodów.

Z drugiej strony Sąd uwzględnił uprzednią niekaralność obwinionego oraz jego warunki osobiste. Zdaniem Sądu kara grzywny w orzeczonej wysokości jest adekwatna do stopnia zawinienia obwinionego, jak i stopnia społecznej szkodliwości czynów, które były przeciętne. Jest ona realna w stosunku do możliwości zarobkowych obwinionego, winna także spełnić swe cele zapobiegawcze i wychowawcze.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw. z § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001r. w sprawie zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia, obciążając obwinionego wydatkami postępowania w kwocie 100 zł oraz na mocy art. 119 kpw w zw. z art. 627 kpk, art. 21 pkt 2 w zw. z art. 3 ut. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o płatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądzając od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 zł tytułem opłaty (10% orzeczonej kary grzywny).